

Ben Hur - książka, która nie powinna być napisana



Wyścig rydwanów pomiędzy Ben Hurem i jego rzymskim przeciwnikiem Messalą, jest najciekawszym punktem kulminacyjnym w powieści "Ben Hur" autora Lewisa Wallace.

Obok książki "Chata Wuja Toma" jest ona najciekawszą książką wydaną w 1880 roku. Była najślawniejszym amerykańskim bestsellerem z XIX wieku.

W naszym stuleciu została sfilmowana i stała się znana szerokiemu ogółowi społeczeństwa. Oryginał ma podtytuł "A Tale of the Christ" (Opowiadanie o Chrystusie).

Kim był Lewis Wallace? I jak doszło do napisania tej powieści?

Treść tej powieści jest związana z życiem Jezusa w Izraelu.

Mędrcy ze Wschodu spotykają się w Jerozolimie, aby się pokłonić Panu Jezusowi. Parę lat później wprowadza się do Jerozolimy rzymski prokurator Valerino Gratus. Ben Hur, który wywodził się z bogatej i poważanej żydowskiej rodziny, oparł się na dachu o balustradę tarasu, aby obserwować scenę przemarszu.

Nagle rozluźnił się kamień z muru balustrady i uderzył w prokuratora. Przy współdziałaniu jego przyjaciela z lat dziecińczych uznano ten wypadek za zamach na życie prokuratora.

W następstwie tego wypadku cała posiadłość jego rodziny została zarekwirowana. Jego matka i siostra zostały zamurwane w celi zarażonej trędą, a on skazany jako galernik na dożywocie.

W czasie transportu do Rzymu ten siedemnastolatek jest bliski śmierci z pragnienia. W podróży przez Nazaret napoił go wodą młodzieniec, którego twarz utkwiała mu w pamięci.

W czasie bitwy morskiej udaje się niewolnikowi z galery uratować życie Quintusowi Arriusowi, komendantowi rzymskiej floty.

W nagrodę za to komendant adoptuje go i ustanawia jedynym spadkobiercą swojego majątku. Po otrzymaniu wszechstronnego wykształcenia wojskowego Ben Hur wraca do swojej ojczyzny, aby dokonać zemsty. Jego dawny przyjaciel Messala w czasie wyścigów konnych miał wypadek i został kaleką.

Jeden z mędrców ze Wschodu opowiadał Ben Hurowi o Mesjaszu, który wnet publicznie wystąpi. Z ciekawością wysłuchuje opowiadania o działaniu Pana Jezusa i poznaje w nim młodzieńca, który go uratował od śmierci z pragnienia i oczekuje od niego, że wyzwoli Izraela od znienawidzonych Rzymian.

W tym celu powołuje potajemnie armię, która w odpowiednim czasie będzie stała u boku Króla żydowskiego. Ale im dłużej słucha Jego nauk tym bardziej dochodzi do wniosku, że celem człowieka z Nazaretu nie jest zemsta i nienawiść.

W czasie pobytu Pana Jezusa w Jerozolimie, według wyobraźni autora zostają uzdrowione dwie kobiety z trądu. Ben Hur poznaje w nich matkę i siostrę, które przebywały w tym okropnym więzieniu. W obliczu ukrzyżowania Pana Jezusa poznaje, że Syn Boży nie posługuje się bronią, a Jego misja na ziemi to miłość i przebaczenie. W końcu zostaje chrześcijaninem i dobroczyńcą swoich współwyznawców w Rzymie.

Lewis Wallace (1827-1905), autor tej powieści, był adwokatem, dyplomatą i politykiem w Ameryce. Walczył w wojnie secesyjnej w randze generała majora po stronie wojsk północnych. W walce tej wyróżnił się tym, że zapobiegł zdobyciu Waszyngtonu przez wojska południa. W latach 1878-1881 był ambasadorem w Meksyku a w latach 1881-1885 gubernatorem w Turcji.

Był człowiekiem interesu i sukcesu z odpowiednim wykształceniem. Oprócz tego interesował się archeologią, historią a szczególnie historią żydowską. W leksykonie literatury figurował jako wybitny znawca literatury.

Jego historyczne powieści były dokładnie badane i analizowane historycznie.

W czasie pisania tej powieści Wallace podróżował do bibliotek w Waszyngtonie i w Bostonie tylko po to, aby dokładnie przestudiować wygląd, konstrukcje i mechanizmy galery. Natomiast chrześcijaństwu nie sprzyjał, raczej je odrzucał. W swojej biografii wypowiadał się pogardliwie o chrześcijaństwie i podjął się badań archeologicznych, aby udowodnić, że historia chrześcijaństwa nie wytrzymuje naukowej próby, a Jezus jest postacią wymyśloną przez Kościół. Na temat swoich badań naukowych napisał nawet książkę.

Podczas pisania czwartego rozdziału tej książki Wallace - wbrew swoim pierwotnym zamiarom - stwierdził na podstawie swoich studiów, że Jezus rzeczywiście żył. Po długiej wewnętrznej walce pojął, że Jezus był nie tylko historyczną postacią, ale że był również tym, który mówił o sobie: "Jestem Synem Bożym i zbawicielem świata". To przekonanie spadło na niego tak gwałtownie, że pewnej nocy nastąpił przełom w jego życiu.

Był wstrząśnięty, padł na kolana i błagał Boga, ażeby mu się objawił i jego grzechy odpuścił. W pierwszych promieniach dnia w jego duszy błysnęło światło i zrobiło się bardzo jasno. Po latach błędzenia poznał zmartwychwstałego Jezusa Chrystusa. Zamiast książki, w której chciał udowodnić, że postać Chrystusa wymyślił kościół, napisał książkę pt. "Ben Hur", która stała się jedną z najbardziej poczytnych powieści wszechczasów.

W Ameryce sprzedano ponad 2 miliony egzemplarzy. Książka ta została przetłumaczona na większość języków europejskich i orientalnych. Książka została również wydana w wersji dla niewidomych.

W 1900 roku została sfilmowana i weszła na ekrany kin i teatrów.

W ten sposób udowodniono, że Pan Jezus nie jest postacią fikcyjną, wymyśloną przez kościół. Powieść ta jest też częścią biografii samego autora. Stwierdza wyraźnie, że Pan Jezus potrafi zmienić nienawistne poglądy, które tkwią w sercach ludzi.

Tak więc z próby poddania w wątpliwość egzystencji Pana Jezusa powstał dowód Jego realności i mocy.

Historia Ben Hura odzwierciedla częściowo historią autora. Widać w niej wyraźnie, że Pan Jezus chce zmienić nasze intelektualne uprzedzenia, oraz wypełnione nienawiścią i zemstą serca.

Wątpliwie mądrą rzeczą jest powiązanie życia Jezusa z wytworem fantazji powieści i zatarcie granicy pomiędzy rzeczywistością i fikcją. W każdym wypadku widoczny jest zamiar autora - przedstawienie przewyższającej wielkości Chrystusa, także w Jego cierpieniu i ludzkiej słabości.

tłum. Gertruda Wistuba

Świadectwo publikujemy dzięki zgodzie wydawnictwa "Łaska i Pokój".